

Sygn. akt XVII Ka 256/18

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Marcina Szuby

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r.

sprawy **P. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 7 grudnia 2017 r. – sygn. akt III K 646/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za II instancję.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 roku, sygn. III K 646/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 182 akt). Za przedmiotowy czyn Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wymierzył oskarżonemu karę 2 lat ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania w tym okresie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, ponadto Sąd meriti na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonego K. M.. Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., Sąd I instancji zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wywiódła obrońca oskarżonego. Zaskarżyła przedmiotowe orzeczenie w całości, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przejawiający się przyjęciem, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu z art. 281 k.k. w zw. z art. 283 k.k., gdy tymczasem – jak wynika z monitoringu ze stacji benzynowej, na której doszło do zdarzenia z udziałem oskarżonego i innych osób – oskarżony dokonał zaboru butelki z napojem C., jednakże do pobicia pokrzywdzonego K. M. nie doszło w celu utrzymania się w posiadaniu ww. napoju,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 438 § 4 k.p.k., poprzez wymierzenie kary rażąco niewspółmiernie surowej, tj. kary 2 lat ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do nieodpłatnej kontrolowanej pracy w wymiarze 30 godzin miesięcznie, w sytuacji gdy oskarżony jest osobą niekaraną, a także ma na utrzymaniu półrocznego syna i konkubinę - poza pracą na etacie musi więc pracować dorywczo aby utrzymać rodzinę, co przy orzeczonej karze będzie praktycznie niemożliwe.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca wniosła o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu art. 281 k.k. w zw. z art. 283 k.k. oraz orzeczenie kary grzywny w wymiarze ustalonym przez Sąd Odwoławczy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 190 – 194).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W toku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnej z przesłanek opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., które to determinowałyby uchylenie bądź zmianę wyroku poza granicami zaskarżenia określonymi treścią wywiedzonego środka odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutów wywiedzonej przez obrońcę oskarżonego apelacji, wskazać przede wszystkim trzeba, iż analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów apelacji nie daje podstaw do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu dopuścił się jakiegokolwiek błędu przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Wywody apelującej sprowadzają się w istocie rzeczy do subiektywnej i wybiórczej interpretacji zabranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji.

Obrońca oskarżonego zauważyła, iż Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie ustalił prawidłowy przebieg zdarzeń krytycznego dnia – stanowi on bowiem wierne odzwierciedlenie zapisu monitoringu, na którym dokładnie widać postać oskarżonego. Kwestionuje jedynie interpretację zachowania oskarżonego w świetle znamion czynu z art. 281 k.k. Zdaniem apelującej oskarżony nie użył przemocy wobec pokrzywdzonego w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego ze stacji benzynowej napoju, bowiem gdyby w rzeczywistości tak było, to po dokonaniu ataku z pewnością zabrałby napój ze sobą - mając znaczną przewagę nad pokrzywdzonym, który siedział już wówczas obolały na podłodze. Zawarta w apelacji argumentacja ma zatem doprowadzić do uznania przez Sąd, iż zachowanie oskarżonego należy oceniać wyłącznie jako nieuzasadniony akt agresji, niejako przypadkowo wymierzony w osobę pokrzywdzonego, a pozostający bez związku z wolą utrzymania się w posiadaniu zabranego napoju. Taka interpretacja zachowania oskarżonego nie znajduje uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym i prowadzi do wniosku, iż apelująca traktuje zebrany materiał dowodowy wybiórczo, pomijając całokształt okoliczności niniejszej sprawy.

Mając na uwadze stan faktyczny ustalony w oparciu o wiarygodne zeznania świadków, jak również nagranie z monitoringu, nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżony P. S., po uprzedniej odmowie sprzedaży alkoholu przez K. M., skierował się w stronę wyjścia planując opuścić stację benzynową wraz z butelką napoju, za którą nie zapłacił. Oskarżony oddalając się otworzył butelkę i rozpoczął konsumpcję jej zawartości, co zdaje się przesądzać o tym, iż nie miał on zamiaru jej zwrotu pokrzywdzonemu – traktował już wówczas zabrany towar jak swą własność. W myśl ugruntowanej linii orzeczniczej, do realizacji znamion kradzieży dochodzi wówczas, gdy dochodzi do zaboru, czyli wyjęcia rzeczy spod władztwa innej osoby i objęcia jej we władanie przez sprawcę wbrew woli osoby dysponującej rzeczą i bez podstawy prawnej (por. m.in. wyrok SN z 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98; post. SN z 4 października 2012 r., III KK 285/12, Legalis), co bezspornie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Sekwencja przebiegu poszczególnych etapów inkryminowanego zdarzenia potwierdza, iż bodźcem, który spowodował wybuch agresji oskarżonego, było wezwanie pokrzywdzonego K. M. do zwrotu przez oskarżonego bezprawnie zabranego ze stacji benzynowej towaru. Wbrew twierdzeniom apelującej, fakt, iż oskarżony pozostawił butelkę na miejscu zdarzenia nie może w realiach niniejszej sprawy posiadać wpływu na ocenę, czy zamiarem oskarżonego pozostawało użycie przemocy wobec pokrzywdzonego w celu utrzymania się w posiadaniu bezprawnie zabranego towaru. Na podstawie art. 281 k.k. odpowiada taki sprawca, który wcześniej dokonuje kradzieży, a następnie, ażeby utrzymać się w posiadaniu zabranego przedmiotu, używa przemocy wobec osoby, której obecność lub zachowanie zagraża utrzymaniu takiego posiadania (SN z 18 września 1981 r., sygn. IV KR 75/81), przy czym kradzież rozbójnicza jest dokonana już z chwilą użycia przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego użycia takiej przemocy albo doprowadzenia do stanu nieprzytomności lub bezbronności [por. G. Łabuda, w: Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, 2014, s. 1087]. Istotne na gruncie niniejszej sprawy pozostaje zatem wyłącznie to, iż w chwili, gdy osoba uprawniona wezwała do zwrotu bezprawnie zabranego towaru, oskarżony nie wyraził takiej woli. Zareagował natomiast na owo wezwanie używając wobec pokrzywdzonego przemocy, co należy ocenić w realiach niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny.

Reasumując, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy należy uznać za trafne, znajdujące potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Z tego względu przeprowadzona przez Sąd I instancji subsumpcja i przyjęta w jej konsekwencji kwalifikacja prawna czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 281 k.k. nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Negatywnie należało się odnieść również do zarzutu wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernej. Podstawę ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do kary może stanowić ustalenie, że jej wymiar nie uwzględnia wszystkich okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru bądź też wykracza poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Rażąca niewspółmierność kary, warunkująca jej zmianę, może przy tym zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że zachodziła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle obowiązujących przepisów. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji wymierzając karę uwzględnił ogół okoliczności faktycznych sprawy oraz właściwości osobistych sprawcy. Określił i odniósł się zarówno do występujących po stronie oskarżonego okoliczności obciążających, jak też łagodzących (k. 187 - 188).

Zaskarżone orzeczenie nie jest w żadnym wypadku surowe. Choć takie okoliczności jak niewielka wartość skradzionego mienia, dotychczasowa niekaralność, okazana skrucha, a także spontaniczny sposób działania sprawcy przesądziły w ocenie Sądu meriti o zakwalifikowaniu czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi, nie można pominąć również pozostałych elementów, które bez wątplenia pozostają istotne dla całokształtu oceny społecznej szkodliwości przedmiotowego zachowania. Przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony, miało bowiem charakter brutalny. Osoby, które korzystają z miejsc publicznych – takich jak stacje benzynowe, niewątpliwie mają prawo oczekiwać bezpieczeństwa. Tego typu gwałtowne, nieadekwatne i bezprawne zachowanie stanowi zaś zagrożenie, które należy uznać za niedopuszczalne i nieakceptowalne społecznie. Oskarżony dokonując samej kradzieży działał w sposób zuchwały i arogancki, ostentacyjnie lekceważąc obecność pracowników stacji benzynowej wykonujących swe rutynowe obowiązki, co świadczy o całkowitym braku poszanowania dla porządku prawnego, cudzej własności, a także samego pokrzywdzonego. Wątpliwości budzi fakt, czy użyta przez oskarżonego przemoc stanowiła minimum konieczne do tego, by osiągnąć zamierzony cel w postaci zabrania towaru ze stacji benzynowej. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że oskarżony działał w stanie nietrzeźwości. Orzeczona kara w świetle okoliczności niniejszej sprawy jest w ocenie Sądu Okręgowego wręcz łagodna, z tych też względów trudno jest zaaprobować argumentację apelującej, która całkowicie pomija okoliczności obciążające oskarżonego, a wskazane powyżej.

Należy zakładać, że orzeczona kara będzie wystarczająca do zrealizowania zadań prewencji indywidualnej i ogólnej oraz spełni funkcję wychowawczą, kształtując społeczne przekonanie o nieopłacalności zachowań przestępczych. Uznając zatem, iż Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Konkludując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję, uwzględniając jego obecną sytuację materialną.

Jarosław Komorowski